Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10 - 12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 23 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 23 lutego 1933 r. | Rok XIII

Znaczenie Morza dla Państwa

Sytuacja, w jakiej po wojnie znalazło się nasze życie gospodarcze, była dość osobliwa. We wszystkich trzech zaborach mieliśmy odmienne nastawienie zarówno produkcji, jak i handlu. Nadewszystko wszakże zaciążył nad życiem gospodarczem Polski fakt odpadnięcia wielkiego i niezwykle pojemnego rynku rosyjskiego. Wynalezienie nowych rynków, któreby stanowiły do pewnego stopnia rekompensatę za stratę ujścia na wschodzie, było w wysokim stopniu utrudnione.

Poszukując kontaktu z temi zagranicznemi rynkami byliśmy uzależnieni od obcego, przeważnie nieprzychylnie dla nas nastrojonego pośrednictwa. Tymczasem odradzające się życie gospodarcze kraju, rozrastanie się warsztatów rodzimej wytwórczości powodowało coraz większą prężność wewnętrzną gospodarki narodowej i domagało się coraz natarczywiej otworzenia dla tej prężności jakiegoś ujścia.

W tych warunkach przychodzi zatarg celny z Niemcami. Rzesza niemiecka, dla której solą w oku był rozwój młodego państwa polskiego, korzysta ze sposobności, by zadać odradzającemu się życiu gospodarczemu naszego kraju cios, który według jej mniemania miał być decydujący. Przez wypowiedzenie traktatu handlowego z Polską i przez narzucenie jej wojny celnej, zamierzały Niemcy rzucić ją sobie pod nogi i uzależnić od siebie gospodarczo w zupełności. Trzeba bowiem pamiętać, że po utracie rynku rosyjskiego były Niemcy wówczas jednym z najpoważniejszych odbiorców polskich produktów i surowców oraz uniwersalnym pośrednikiem handlowym między Polską i jej wytwórczością, a resztą świata.

W swoich niedwuznacznych rachubach nie wzięły Niemcy wszakże jednego czynnika pod uwagę. Czynnikiem tym było morze i wolny nasz dostęp do morza.

Morze stało się wówczas naturalnym ujściem dla nadmiaru polskiej produkcji. Tędy, przez tę jedyną granicę Polski, która niczego nie dzieli, a przeciwnie łączy nas ze wszystkiemi „zaczęły iść z roku na rok coraz większe ilości polskich towarów. Jednocześnie trzeba było we własne ręce ująć kwestję transportu towarów lądem do morza i potem dalej morzem do zagranicznego odbiorcy. Zaczęliśmy się uczyć coraz większej samodzielności w stosunkach handlowych z zagranicą i oto w krótkim czasie rezultaty tego przewyższyły najśmielsze oczekiwania. Kiedy bowiem jeszcze w roku 1922 udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski wynosił zaledwie 7,3 proc., to w roku 1932 wywieziono i przywieziono do Polski przez porty polskie Gdańsk i Gdynię 67,3 proc. ilości towarów, składających się na nasz handel zagraniczny.

Stałe i systematyczne przesuwanie się przewozu towarów w wymianie Polski z zagranicą z drogi lądowej na drogę morską wykazuje następująca tabela:

Udział procentowy obrotu towar. morskiego w ogólnym obrocie Polski z zagranicą w roku:

1922	7,3%
1924	13,1%
1925	16,3%
1926	27,1%
1927	35,0%
1928	38,0%
1929	42,0%
1930	51,3%
1931	63,0%
1932	67,0%

Proces przesuwania się przewozu towarów w wymianie handlowej Polski z zagranicą z dróg lądowych na drogę morską bynajmniej nie jest jeszcze zakończony. Zaledwie kilka procent wywozu polskich towarów idzie na rynki pozaeuropejskie.

Jeżeli zaś zważymy, że taka np. Czechosłowacja, nieposiadająca własnego dostępu do morza, a więc będąca w gorszej pod tym względem od nas sytuacji, potrafi wywozić na rynki pozaeuropejskie około 16 proc. swojego eksportu to zdamy sobie sprawę z możliwości, jakie pod tym względem jeszcze stoją przed nami.

Polityka morska Polski, zaledwie przed kilku laty narodzona i kształcąca się w dalszym ciągu pod wpływem nieodpartych konieczności polityczno-gospodarczych naszego Państwa, — idzie względnie będzie musiała pójść w trzech następujących kierunkach: w kierunku jak najbardziej intensywnego wykorzystania naszego wybrzeża morskiego, w kierunku dalszej rozbudowy polskiej floty handlowej do rozmiarów, odpowiadających naszym interesom gospodarczym oraz w kierunku oparcia naszego handlu zamorskiego o ośrodki naszego licznego wychodźtwa.

Zagadnienie należytego wykorzystania naszego wybrzeża sprowadza się w pierwszym rzędzie do pobudowania tam odpowiednich urządzeń przeładunkowych, powiązania wybrzeża z resztą kraju odpowiedniemi linjami komunikacyjnemi, oraz do eksploatacji tych bogactw naturalnych morza, jakie są dla nas danego dzięki posiadaniu wolnego do tego morza dostępu.

Wielki wysiłek, jakiego na tem polu zdołaliśmy już dokonać, mimo trudnych warunków, wśród których trzeba było pracę prowadzić, uwypukli się dopiero wtedy z należytą jasnością gdy przedewszystkiem pokrótce scharakteryzujemy ten stan rzeczy, jaki Polska na wybrzeżu bezpośrednio po jego zajęciu zastała.

Jak już wspomniano wyżej wybrzeże, w roku 1920 przez Polskę we władanie objęte, było absolutnie nieprzygotowane do spełnienia zadań jakie przed niem stanęły. Jedyne miasto portowe, które weszło w orbitę bezpośrednich wpływów odrodzonej Polski — miasto, które rozsiadło się u ujścia największej polskiej rzeki, Wisły, naturalnej arterji komunikacyjnej naszego kraju, Gdańsk, połączone zostało z Polską tylko połowicznie, jako Wolne Miasto.

Poza tem nie było na całem polskiem wybrzeżu żadnego portu, w nowoczesnem pojęciu. Wszak portem nie podobna nazwać małej przystani w Pucku, leżącej na uboczu od wszelkich szlaków komunikacyjnych, w głębi zamulowej, płytkiej zatoki Puckiej ani też prymitywnej podówczas przystani dla kutrów rybackich, położonej na krańcu półwyspu Helskiego, pod wsią Hel, pozbawionej nawet komunikacji kolejowej.

To też, nie rezygnując bynajmniej z praw swoich do portu w Gdańsku i usilnie port ten rozbudowywując, Polska musiała przystąpić do budowy na swem wybrzeżu jeszcze jednego portu, całkowicie i wyłącznie od siebie zależnego. Było kilka projektów takiej budowy w różnych punktach, utrzymał się wszakże najbardziej racjonalny projekt budowy portu w Gdyni, w tem samem miejscu, które zresztą niegdyś wskazywał w raportach swoich do króla, jako miejsce szczególnie dogodne do założenia portu i warowni wielki hetman koronny Stanisław Koniecpolski.

Budowa portu w Gdyni, zapoczątkowana jeszcze w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę w roku 1920, kiedy pod wpływem potrzeby wojennej postanowiono w tem miejscu wyładowywać sprzęt wojenny dla walczącej w polu armji, początkowo przez długi czas postępowała nolno naprzód. Nie miano dla tej sprawy ani zrozumienie, ani też pieniędzy.

Dopiero, gdy przyszedł do władzy rząd Marszałka Piłsudskiego, tekę Ministra Przemysłu i Handlu zaś objął w nim Inż. Eugenjusz Kwiatkowski, budowa własnego portu w Gdyni przyjęła należyte tempo.

Dziś Gdynia jest już wielkim portem w całem tego słowa znaczeniu. Jest w dodatku, jako port najmłodszy, najbardziej nowocześnie urządzonym portem na świecie.

Obok portu, w miejscu, gdzie przed laty dziesięciu jeszcze wznosiła się niewielka wieś rybacka, wyrasta w tempie zaiste amerykańskiem nowe miasto portowe Gdynia, licząc już dzisiaj blisko 50.000 mieszkańców.

Obroty towarowe nowego portu wzrastają z roku na rok. Nie będziemy tutaj z braku miejsca przytaczali odpowiednich dat statystycznych, stwierdzić tylko należy, że Gdynia obok Gdańska znakomicie spełnia rolę łącznika Polski ze światem i że razem z Gdańskiem będzie miała wbrew temu, co twierdzi wroga Polsce propaganda niemiecka pod nadto wiele zajęcia i że jest dla tego ostatniego bynajmniej jakąś konkurencją.

Rozbudowując port w Gdyni i rozszerzając urządzenia przeładunkowe w Gdańsku, trzeba było oczywiście rozbudować także odpowiednie arterje komunikacji lądowej.

Do takich arteryj należy linja kolejowa Górny Śląsk—Gdynia, która stanowi najkrótsze połączenie między naszem zagłębiem węglowem i basenem przemysłowym, a wybrzeżem i do której wykończenia udało się Polsce pozyskać nawet znaczne kapitały zagraniczne.

Złamać Traktat Wersalski!

Oto polityka Stahlhelmu.

PARYŻ. Na pytanie berlińskiego korespondenta „Le Temps" **jaka jest polityka Stahlhelmu,** przywódca jej **Düsterberg** odpowiedział, że organizacja dąży do utworzenia państwa autorytatywnego, do stłumienia ekscesów parlamentaryzmu, **do rewizji Traktatu Wersalskiego,** przywrócenia równości praw w każdej dziedzinie, zniesienia strefy zdemilitaryzowanej oraz **położenia kresu „kłamstwu", że Niemcy ponoszą winę za wybuch wojny.**

Co do polityki Stahlhelmu wobec Francji, to Düsterberg zaznacza, iż nie **pragnie on wojny, lecz pokoju,** opartego na zaufaniu. Stahlhelm nie pragnie rewanżu, o ile da się doprowadzić do uczciwego i lojalnego porozumienia.

Pierwszym warunkiem jest nienaruszalność i suwerenność narodowej Rzeszy; zadawalające uregulowanie granicy wschodniej oraz równość praw, która umożliwi zarówno dla Francji jak i dla Niemiec jednakowy statut na Renie.

Na pytanie, czy Düsterberg uważa za pożądane porozumienie francusko-niemieckie, odpowiada on, **iż zbliżenie między Francją a Niemcami miałoby doniosłe znaczenie dla całego świata.** Byłoby to zabezpieczeniem pokoju na długie lata. —

„PROSZĘ NIE BYĆ SKĄPYM"...

Skazanie zamachowca na Roosevelta

MIAMI Sprawca zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara został skazany **na 20 lat więzienia z tytułu każdego z oskarżeń o usiłowanie zabójstwa 4-ch osób.**

W ten sposób kara wymierzona Zangarze wynosić **będzie 80 lat ciężkiego więzienia.** Zangara do końca zachowywał się wyzywająco.

Po wysłuchaniu wyroku oświadczył, **iż żałuje, że nie udało mu się zabić prezydenta Roosevelta.** Kiedy wyprowadzono go z sali posiedzeń sądu, Zangara śmiał się głośno.

Po wydaniu wyroku Zangara, który w ciągu całej rozprawy **zachowywał się wyzywająco** podniósł obie ręce do góry, przez chwilę rachował na palcach i zawołał: **„4 razy 20 — 80, panie sędzio proszę nie być skąpym i skazać mnie na 100 lat więzienia".**

KATASTROFA ŻAGLOWCÓW

MARSYLJA. Marsylijski żaglowiec „La Gaillarde" zderzył się na wysokości Cap Corse z hiszpańskim parowcem „Uppo-Mendi" i zatonął.

Załoga żaglowca została uratowana.

ZJAZD PRZYWÓDCÓW „STAHLHELMU“

BERLIN. W sobotę i niedzielę obradował w Królewcu zjazd przywódców „Stahlhelmu“, na który przybyło 1500 **delegatów z Prus Wschodnich i Gdańska.** —

Jako goście honorowi przybyli na zjazd nadprezydent Prus Wschodnich dr. Kutscher, zastępca komendanta okręgowego Reichswehry oraz liczni reprezentanci władz krajowych i **oficerowie b. armji cesarskiej.**

W manifestacji urządzonej z okazji zjazdu wzięło udział 300 żołnierzy Reichswehry pod komendą oficerów. Mowy wygłosili przywódcy Stahlhelmu Wagner i gen. von Lettow-Vorbeck.

—:o:—

POGRZEB WETERANA 63 ROKU

LIPNO. Donoszą z Bobrownik pow. Lipnowskiego, że odbył się tam pogrzeb ostatniego weterana powstania 1863 r. zamieszkałego na terenie pow. Lipno, **porucznika Antoniego Kubiatowskiego,** zmarłego w 88 roku życia.

Zmarły pochodził z Bobrownik i należał do **oddziałów powstańczych Langiewicza i Mirosławskiego.**

W pogrzebie wzięły udział wszystkie powiatowe organizacje oraz przedstawiciele władz państwowych, składając na grobie wieńce.

—o—

SIENKIEWICZ JEST NAJPOPULARNIEJSZYM AUTOREM W AMERYCE.

Nowy Jork. „Publisher Weekly“ ogłasza interesującą statystykę dotyczącą najbardziej popularnych autorów w Ameryce od 1895 do czasów ostatnich. Zestawienie to wykazuje, że od 38 lat najpopularniejszą książką na półkach księgarskich i bibljotek publicznych jest „Quo vadis“ Sienkiewicza.

Następnie miejsca zajmują powieści Pearl Buck, Sinclaira Lewisa, Slasco Ibanoza, Gertrude Atherton, Roberta Keable i Hutchinsona.

—o—

MANEWRY HITLEROWCÓW

ESSEN. „Ruhr Echo“ donosi o manewrach oddziałów hitlerowskich, jakie miały miejsce w Soest (Westf.)

Manewry te niczem nie różniły się od manewrów regularnej armji. Policja zupełnie się niemi nie zainteresowała.

—o—

BISKUP GDAŃSKA U OJCA ŚW.

Citta Del Vaticano. Ojciec Święty przyjął na audjencji specjalnej biskupa Gdańska Mgr. O,Rourkę.

Zniżka cen cementu

WARSZAWA. Przedstawiciele Związku Polskich Fabryk Portland Cementu w dniu 20. II. 1933 roku przyjęli do wiadomości i wykonania polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zniżce cen cementu, a mianowicie:

a) do zł. 5,09 za 100 klg. przy zakupach gotówkowych, dokonywanych centralnie przez rząd, finansowanych przez Banki Gospodarstwa Krajowego i Rolny bezpośrednio czy też przez centralę zakupów przy akcji budowlanej lub też przez huty i kopalnie przy umowach zbiorowych;

b) do ceny 5,86 zł. za 100 klg. przy zakupach kredytowych dokonywanych przez drobnych nabywców; w wypadku nabywania przez nich cementu za gotówkę obowiązywać będzie 1,5 proc. skonta, czyli do ceny 5,77 zł;

c) dla kupców prywatnych nabywających cement hurtowo cena za 100 klg. będzie o 3 proc. niższa od ustalonej w punkcie b), przyczem obowiązywać będzie przy nabywaniu za gotówkę dalsza 3 proc. obniżka, to jest cena ta wynosić będzie 5,69 za 100 klg. przy zakupach kredytowych i 5, 52 przy zakupach gotówkowych.

Ceny opakowania nie będą podwyższone w stosunku do obecnie obowiązujących, przeciwnie Związek będzie dążyć do ich obniżenia.

—o—

ZŁOTO KOŚCIELNE ODDANE NA POTRZEBY ARMJI.

ASSUNCION. (Pat). Arcybiskup paragwajski Mons Bogarin wydał polecenie swym podwładnym djecezjom, by wszystko złoto, znajdujące się w skarbcach kościelnych, zostało oddane do dyspozycji komitetu obrony narodowej na potrzeby armji.

Z różnych stron

— **Grudziądz** (Potworny czyn kobiety). Przed Sądem Okręgowym stanęła 32-letnia Paulina Strehlau zam. w Laskach, oskarżona o zamordowanie nowonarodzonego dziecka swej siostry Frydy. Paulina St. bezpośrednio po porodzie zadusiła dziecko i zakopała je. Za ten czyn skazał ją Sąd na 5 lat więzienia.

— **Bielsk Podlaski.** (Podwójne samobójstwo). We wsi Mokre, na sznurze przyczepionym do sufitu, powiesiła się we własnem mieszkaniu 38-letnia Syrypina Prokopiuk, zaś w kilka godzin później uczynił to samo mąż jej 37-letni Stefan. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

— **Chojnice.** (Rzadkie zdarzenie). — Przed kilku dniami zmarł w sędziwym wieku mieszkaniec Przytarni pow. chojnickiego N. W. Trzy dni potem zmarła żona. Przed niedawnym czasem wyrazili życzenie, aby mogli razem umrzeć. Oto śmierć spełniła ich życzenia.

— **Kępno.** (Śmierć dziecka w wrzącej wodzie). W Rakowie w powiecie kępińskim wskutek nieostrożności rodziców wpadło dziecko gospodarza St. Gąski do kotła z wrzącą wodą i poniosło śmierć na miejscu.

— **Kokocice.** (W sprzeczce zabił brata). Konstanty Juraszczuk podczas sprzeczki na tle majątkowem zabił swego brata Edwarda. Bratobójcę aresztowano. —

— **Katowice.** (Rozpustnik). Przed Sądem stanął 70-letni Rudolf Grzybek z Wełnowa, oskarżony o utrzymywanie intymnych stosunk. ze swą córką Anną Sąd skazał Grzybka na rok więzienia.

Przed wielkim atakiem na Dzehol

50 tys. ludzi, tanki i samoloty czekają na sygnał.

PEKIN. 50.000 Japończyków i liczne oddziały wojsk mandżurskich wraz ze 100-u samolotami japońskiemi i wielką liczbą tanków oczekują sygnału gen. Muto do rozpoczęcia wielkiego ataku na Dzehol.

150.000 żołnierzy i ochotników chińskich zajmuje tymczasem stanowiska na wzgórzach prowincji, stanowiących naturalną pozycję obronną.

Jedyna droga, łącząca miasto Dzehol z Pekinem, zapełniona jest samochodami ciężarowemi dostarczającemi amunicję. —

W Pekinie, gdzie panuje wielkie zaniepokojenie, wszystkie szpitale przygotowują się do przyjmowania rannych. Atak japoński oczekiwany jest każdą chwilą.

—o—

ZASIŁEK FUNDACJI ROCKFELLERA DLA BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.

WARSZAWA. Bibljoteka Jagiellońska otrzymała zawiadomienie z Fundacji Rockfellera, że zarząd tej instytucji **przyznał jej kwotę 1000 dolarów na restaurację uszkodzonych rękopisów.**

Ten cenny dar zawdzięcza Bibljoteka przedewszystkiem życzliwości dwóch ekspertów Fundacji Rockfellera pp. S. M. Gunna i dr. J. V. van Sickelego, — którzy w lutym 1932 zwiedzili zbiór rękopisów Bibljoteki Jagiellońskiej oraz staraniom rektora U. J. ks. M. Michalskiego.

Zasiłek powyższy umożliwi oczywiście restaurację tylko pewnej części rękopisów gdyż liczba rękopisów uszkodzonych i wymagających oprawy jest bardzo liczna.

—o—

ZA PRZEJECHANIE OJCA — STARUSZKA.

NOWY YORK. W mieście Bridgeport w stanie Connecticut skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie niejaki Harry Golberger, który umyślnie przejechał samochodem na śmierć sędziwego ojca swego.

Początkowo myślano, że śmierć starszego Goldbergera była przypadkowa. Dłuższe śledztwo jednak wykazało, że między ojcem i synem już od wielu lat panowały niesnaski i że śmierć ta była planowana przez zbrodniczego syna.

—o—

Pogrzeb Bohaterów z pod Rarańczy

WARSZAWA. Z kościoła Garnizonowego przy ul. Długiej odbył się pogrzeb oficerów b. 2-ej brygady legjonów polskich śp. ppłk. Szula, śp. maj. Gniadego i śp. kpt. Brandysa, poległych w okresie walk o niepodległość, toczonych ze wszystkimi zaborcami.

Trumny ze zwłokami bohaterów, spowite flagami o barwach narodowych, ustawiono pośrodku kościoła na wspólnym katafalku, przybranym zielenią. — Na trumnach widniały wieńce. Z boku trumien ustawił się szpaler 30 p. strzelców kaniowskich, za trumnami zajęły miejsca rodziny poległych.

W presbiterjum zasiedli: jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. premjer Prystor, jako przedstawiciel pana ministra spraw wojskowych Marsz. Piłsudskiego — szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa gen. Gąsiorowski udekorował trumny bohaterów Krzyżami Niepodległości. W czasie dekoracji orkiestra 36 p. p. L. A. odegrała Hymn Narodowy.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił w asyście duchowieństwa ks. dziekan Żytkiewicz, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Antosz.

Tłumny kondukt pogrzebowy otwierał szwadron 1 p. szwoleżerów z pocztami sztandarowemi 1 i 2 p. szwoleżerów z orkiestrą. Dalej maszerowały bataljon 30 p. strzelców kaniowskich z pocztami chorągwianemi.

Długi korowód wieńców rozpoczynała wiązanka od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Marsz. Piłsudskiego, p. premjera Prystora i od rodzin.

O godz. 12.15 kondukt żałobny zatrzymał się na cmentarzu wojskowym. Po zatrzymaniu się nawet ze szczątkami poległych, koledzy podjęli na ramiona trumny, przenosząc je do grobów. Po modłach odprawionych przez duchowieństwo, przemówienie wygłosił ks. Mauersberger.

Następnie przemawiał gen. Galica imieniem głównego zarządu Związku legjonistów polskich.

Różne wiadomości

= **IGNACY PADEREWSKI** przyjęty został na śniadanie przez panią Roosevelt, matkę prezydenta.

= **BISKUP POLOWY** ks. Gawlina ciężko zaniemógł na grypę.

= **DO PALESTYNY** wyjechało wczoraj z Warszawy 228 żydów.

= **ADMIRAŁ HISZPAŃSKI** Jan Baptysta Aznar zmarł w Madrycie. — Zmarły był premjerem w ostatnim gabinecie monarchistycznym.

= **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI** objął honorowy protektorat nad „Świętem Morza w r. 1933.

= **MANIFESTACJA** przeciwko zakusom Hitlera na polskie Pomorze odbyła się ubiegłej niedzieli w Gdyni przy udziale tysięcznej rzeszy ludności.

= **W 15-TĄ ROCZNICĘ** Rarańczy odbyły się w Warszawie dwu dniowe uroczystości.

OBERWANIE SIĘ SKAŁ WE FRANCJI



W miejscowości Roche Corbou obsunął się skalistystok góry zasypując 4 domy. Cztery osoby poniosły śmierć. Wskutek pęknięcia rury gazowej wybuchł równocześnie pożar. Obrazek przedstawia akcję ratowniczą.

ROLNIK



Dodatek poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu.

„Parę uwag na czasie"

Wszechwładny pan „kryzys" gnębi nasze rolnictwo już od paru lat. Borykają się z nim rolnicy jak mogą jedni mniej, drudzy więcej skutecznie.

Nauczył on, a właściwie nielitościwie zmusił niejednego rolnika do oszczędności, które zostały posunięte już bardzo, bardzo daleko, niekiedy do ostatecz nych granic.

W przeważnej większości wypadków oszczędności rozpoczęły się od poważnego ograniczenia stosowania nawozów sztucznych, aż do zupełnego zaniechania ich użycia włącznie czego jesteśmy świadkami niestety już od paru lat.

Wobec katastrofalnego spadku cen produktów hodowli zwierzęcej jak mleko, mięso, wełna itp. ograniczono poważnie używanie pasz treściwych i wogóle zaczęto gorzej żywić inwentarz żywy, ilość którego w niektórych gospodarstwach nawet obniżyła się.

Dla każdego chyba jest jasnem, że od kwestji żywienia inwentarza żywego. i jego ilości zależy jakość, wartość i ilość otrzymywanego obornika.

Niewątpliwem jest, że jakość obornika z wymienionych wyżej powodów pogorszyła się, a w parze z tem następuje i zniżka jego ilościowa.

Każdy rolnik wie dobrze o tem, że wysokość osiąganych plonów uzależniona jest poza innemi ważnemi czynnikami głównie od nawożenia roli czy to nawozami naturalnemi jak obornik, kom post, nawozy zielone, czy też nawozami pomocniczemi inaczej zwanemi sztucznemi. Jest to tak ogólnie znanem, że zbytecznem jest chyba szerzej nad tem zatrzymywać się.

Nic więc dziwnego, że pogorszenie się jakości obornika przy równoczesnem bardzo poważnem ograniczeniu zużycia nawozów pomocniczych i zaniechaniu przestrzegania innych czynników, jak jakość używanego materjału siewnego itp. wywarło już ujemny wpływ na wysokość otrzymywanych plonów, które bardzo poważnie zmalały.

Dlaczego tak jest chyba nietrzeba udowadniać, a wystarczy krótko powiedzieć, że bierzemy z ziemi — matki żywicielki w postaci plonów z niej zbieranych jak ziarno, okopowizna itp. więcej niż jej dajemy w postaci obornika na wozów sztucznych itp.

Co gorsze, że gospodarka taka w bar dzo wielu warsztatach jest już prowadzo ną od lat paru.

W oświetleniu więc powyższego nasuwa się bardzo ważne i zasadnicze nietylko dla każdego obywatela, ale w pierwszym rzędzie dla samego rolnika pytanie „jak długo może trwać jeszcze wysprzedaż zasobów gleby i jej kultury".

Należy objektywnie stwierdzić, że znajdujemy się u granic tych możliwości i koniecznie trzeba liczyć się z tem, że w razie nie dopisania warunków przyrodniczych czy innej klęski sporo gospodarstw, będących dawniej na tak zwanej kulturze może się znaleźć w takiej, sytuacji, że otrzymany urodzaj nie pokryje stałych wydatków w gospodarstwie jak podatki, robocizna, świadczenia socjalne itp., których wysokość bynajmniej nie jest uzależnioną od wysokości otrzymanych przez rolnika plonów, obniżyć plony — łatwo, o tem każdy wie, ale doprowadzić rolę do stanu należytej kul tury do jej żyzności, a żeby móc zbierać wysokie plony jest znacznie trudniej i wymaga to dużo czasu, starań i nakładów.

Gdy więc nastaną ceny opłacające się to gospodarstwo zaniedbane w sensie powyższym nie będzie w stanie tej poprawy wyzyskać tak jak to będzie miało miejsce z gospodarstwem niezaniedbanem.

Jeżeli chodzi o sprawę stosowania nawozów sztucznych, to poza trudnościami natury materjalnej, które najzupełniej oceniam i je odczuwam jest jeszcze jeden czynnik raczej psychiczny, nie przychylnie często usposabiający niektórych rolników do tej sprawy, chodzi mianowicie o to, że często obecnie spotkać się można w prasie jak również na zebraniach kółek rolniczych itp. z twierdzeniem, że nawozy sztuczne nietylko nie potaniały ale nawet podrożały i to o 13% w porównaniu do cen z 1927 r.

Otóż jest tu pewne nieporozumienie, które powstało stąd, że statystyka Głównego Urzędu Statystycznego podaje ceny nawozów sztucznych razem wziętych miesiącami w porównaniu do roku 1927, który przyjęto za sto, przyczem Główny Urząd Statystyczny jako przedstawicieli grupy nawozów sztucznych przyjmował i przyjmuje jeszcze średnią cenę soli potasowej i superfosfatu w workach nie uwzględniając zupełnie skonta kasowego, kosztów przewozu wliczanych do ceny sprzedażnej niektórych nawozów i t. p.

Tak obliczone ceny dla poszczególnych miesięcy ogłaszane były co kwartał, służąc za miernik cen nawozów sztucznych wogóle.

Średnie roczne tych cen dla poszczególnych lat wg. obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego z danych miesięcznych w porównaniu do 1927 r. przyjętego za 100 przedstawiają się następująco: 1927 rok = 100; 1928 r. = 108,4; 1929 r. = 126,5; 1930 r. = 127,8; 1931 r. = 120,2; 1932 r. 9 miesięcy =1704,2.

Wyżej przytoczona liczba 13% powstała stąd, że Główny Urząd Statystyczny w wykazach miesięcznych 1932 r. dla miesięcy: czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień podał 112.9 jako miernik nawozów sztucznych. Te właśnie dane przyczyniły się do twierdzenia o wzroście cen nawozów sztucznych o 13%.

Oczywiście, że przyjęcie cen soli potasowej i superfosfatu jako miernik dla całej grupy jest niesłusznem. Przecież wiadomem jest, że różne grupy nawozów sztucznych mają różne znaczenie dla gospodarstw rolnych. Ponieważ nawozy azotowe są bezprzecznie najważniejszemi nawozami przeto pozwolę sobie dla ścisłości podać tabelkę, która przedstawi Szanownym czytelnikom porównanie cen nawozów azotowych:

Przeciętna gotówkowa cena w sezonie wiosennym za 1 kg. azotu

	1927-1928 zł.	1932-1933 zł.
Saletra sodowa (dawniej) chilijska, obecnie krajowa	3.29	2.14
Azotniak	1.95	1.52
Wapnamon	1.63	1.42
Saletrzak lub nitrofos	2.91	1.80

Dla właściwego porównania cen obecnych z cenami z 1927/28 r. należy uwzględnić przeciętny koszt przewozu około 9 groszy za 1 kg. azotu, gdyż dawniejsze ceny nie obejmowały kosztów przewozu, jak to ma miejsce obecnie i rolnik ponosił je dodatkowo.

Jak widać z wyżej przytoczonej tabelki obecny spadek cen nawozów azotowych w porównaniu do 1927/28 r. waha się w granicach od 21 do 39%. Bynajmniej nie twierdzę, że spadek ten dostosowany jest do spadku cen płodów rolnych.

Zrozumiałem jest, że o stosowaniu nawozów sztucznych decyduje — opłacalność ich użycia. Należy stwierdzić, że nawet i przy obecnych cenach stosowanie nawozów sztucznych opłaca się.

O ile one celowo i umiejętnie zostały użyte zgodnie z wymaganiami nawozowemi gleby a pokarmowemi roślin przy uwzględnieniu całego szeregu bardzo ważnych czynników lokalnych jak przedplon, typ gleby itp., które odgrywają tu pierwszorzędną rolę, niekiedy niedocenianą i lekceważoną.

Wiemy dobrze, że prawie wszystkie gleby nasze silnie reagują na nawożenie azotowe, gdyż azot jako składnik pokarmowy znajdzie się przeważnie w ilości najmniejszej a w myśl nie zbitych praw przyrodniczych taki składnik decyduje głównie o wysokości plonów.

Zbliżający się okres wiosenny nakazuje już teraz zastanowić się nad projektem nawożenia pomocniczego, wogóle a pod oziminy w szczególności.

Ze znajdujących się obecnie w handlu nawozów azotowych na czoło wysuwa się z paru względów azotniak w kilku swych postaciach jako bardzo odpowiedni do użycia wiosennego na oziminy, jest to nawóz ogólnie znany, który poza swem zasadniczem skutecznem działaniem nawozowem może rolnikowi zapewnić inne korzyści. Tak więc azotniak olejowany wysiany bardzo wczesną pogłównie jak tylko ziemia odtaje a oziminy jeszcze nie ruszyły na rośliny suche nietylko, że podnosi plon ich, ale równocześnie niszczy takie uprzykszone chwasty jak wyczki różne, bławatek (chaber, modrak) mietlicę, kąkol, mak polny, rumian i inne które występując niekiedy w większej ilości przynoszą ogromne szkody, zanieczyszczając swemi nasionami rolę na szereg lat i zmuszając rolnika do żmudnej z niemi walki.

Po wysianiu azotniaku na oziminy należy go strząsnąć z roślin na powierzchnię roli, najlepiej to zrobić bronką z gałęzi. Azotniak użyty po głównie na zboża jare na rosę zasila je, niszcząc równocześnie występujące w nich chwasty jak ognichę, łopuchę itp. Następnie azotniak dzięki wysokiej zawartości bardzo czynnego wapna wpływa odkwaszająco, zwiększając przytem sprawność roli.

Poważne badania naukowe dowiodły, że azotniak doskonale działa również i na glebach kwaśnych, stanowiąc dla nich nawóz bezkonkurencyjny.

Najnowsze badania wykazują również, że azotniak działa na glebę dyzenfekująco zapobiegając występowaniu chorób i szkodników co jest ogólnie niedocenianem a ma doniosłe znaczenie.

Do wiosennego użycia pogłównego na oziminy używa się azotniak mielony olejowany o zawartości 20—22% azotu i 65% wapna lub też o 15,5% azotu i 50% wapna. Do niszczenia chwastów w jarzynach należy używać azotniaku nieolejowanego specjalnie w tym celu przygotowanego. Nie wolno zapominać o tem, że nie można wysiewać azotniaku pogłównie jeżeli w jarzynę wsiana jest wsiewka koniczyny itp. Pod okopowe lub też jarzyny jeżeli nie chodzi o zniszczenie chwastów azotniak wysiewa się przed siewem rośliny, poczem zaraz trzeba go wymieszać z ziemią bronami lub kultywatorem.

Azotniak granulowany, czyli w postaci gruzełek drobnych, działa pod względem nawozowym tak jak mielony, lecz nie pyli, nadaje się on tylko do użycia przedsiewnego, jest nieco droższym.

Drugim również możliwym do użycia na oziminy wiosną nawozem azotowym jest wapnamon, który będąc nieco tańszym od azotniaku jest wogóle najtańszym z nawozów azotowych zawiera 15,5% azotu i 34% węglanu wapnia. Azot jego działa wolno, przez gleby jest dobrze zatrzymywanym i nie narażonym na wypłukanie. Specjalnie do rze wapnamon nadaje się zwłaszcza jako nawóz przedsiewny na gleby lżejsze i suchsze mniej wilgotne i mniej próchniczne i to pod wszystkie rośliny z wyjątkiem ziemniaków, tytoniu i hreczki.

Wapno zawarte w wapnamonie prze ciwdziała zakwaszeniu się gleb, ale nie jest ono w stanie usprawnić gleb mocno kwaśnych na które odpowiedniejszym jest azotniak.

Saletra sodowa krajowa jest, absolut nie takim samym nawozem, jak dawna saletra chilijska z tą tylko różnicą, że ta pierwsza jest — produkowana w kraju, wówczas gdy saletra chilijska sprowadzana była z Chili, nie różnia się one ani składem chemicznym ani działaniem nawozowem.

Ze stosowaniem saletry sodowej daw niej chilijskiej pp. rolnicy są tak doskonale obznajmieni, że uważam za zbytecz ne szerzej się tem zajmować. Należy nadmienić, że jest to nawóz nadający się w pierwszym rzędzie do użycia w wypadkach konieczności i doraźnego na tychmiastowego podratowania zagrożonych z tego czy innego powodu, lub też osłabionych w swym rozwoju ozimin.

Poza saletrą sodową krajową o ile chodzi o zasilenie wiosenne ozimin na glebach niezachwaszczonych może być również z powodzeniem użyty saletrzak.

Przy wiosennem zasilaniu ozimin azotem popełnia się u nas bardzo często błąd, że byt późno się to uskutecznia, najczęściej wtedy, gdy brak azotu staje się na oko widocznym. Jeżeli nawóz azotowy wysiany wiosną na oziminy ma należycie działać to musi on być wcześnie wysianym też przed ruszeniem ozimin, gdyż późno wysiany działa ale pod nosi głównie plon słomy, a nie ziarna.

Wysokość dawki wiosennego nawożenia azotowego zależy od intensywności i jakości jesiennego nawożenia, typu gleby, przedplonu, siły nawozowej i innych czynników natury lokalnej, które wywierają tu decydujący wpływ, waha się ona w granicach od 80 do 150 kg. na ha.

RZECZY CIEKAWE

Idą w górę akcje... duchów!

W angielskich zamkach wciąż straszy

Gdy pewną damę spytano: „Czy wierzy pani w duchy", odpowiedziała: „Nie wierzę, ale się ich boję".

Takie też stanowisko zdają się zajmować gazety angielskie, które ostatnio nie wierząc, szeroko rozpisują się o tem że w różnych starych arystokratycznych siedzibach straszy. „Nigdy nie zjawiało się w Anglji tyle duchów, co ostatnio — piszą gazety.

BIAŁA DAMA.

W Windsor Castle pewnego ranka usłyszeli mieszkańcy zamku straszliwy krzyk w okolicach „błękitnej bawialni". Znaleziono na progu tego pokoju młodą pokojówkę zemdloną. Gdy ją ocucono, powiedziała, że z niszy pokoju szła ku niej biała dama.

Mieszkańcy zamku Windorskiego są przekonani, że jest to zjawisko królowej Elżbiety, która widziała też kiedyś na własne oczy księżniczkę Beatrice, ciotkę obecnego króla.

Czaszka, która krzyczy

WJarsschire w Szkocji mieszka w starym zamku rodzina Boyntonów, której przydarzył się niesamowity wypadek.

W przedsionku zamkowym znajdowała się od 300 lat w szklanej skrzyni czaszka pewnej damy z ich rodu.

Dama ta, którą za życia skrzywdzono, żądała w testamencie by czaszka jej tak długo tu pozostawała, dopóki krzywda jej nie będzie pomszczona.

Obecny pan tego domu kazał czaszkę pochować w ogrodzie.

Nazajutrz potem mieszkańcy zamku usłyszeli dziwny krzyk. W przedsionku na podłodze znaleźli czaszkę. To ona wydawała takie dźwięki. Uspokoiła się dopiero wówczas, gdy złożono ją znowu w szklanej skrzyni.

Dla sprawdzenia tej nieprawdopodobnej historji wyjechało do Szkocji z Londynu kilku reporterów.

BRUTALNY MNICH.

Również w Szkocji znajdują się dobra rodziny Seaforthów.

We wsi kursuje podanie, że ilekroć który z członków tej rodziny ma umrzeć nad rzeką zjawia się postać „brutalnego mnicha".

Przed kilkuset laty jeden z Seaforthów bluźnił przeciw kościołowi. Wówczas przeklął go mnich w brutalnym habicie i przepowiedział, że 21-szy członek rodu, noszący tytuł lorda będzie głuchy, straci czterech synów i cały majątek.

I oto, teraźniejszy pan tych dóbr, istotnie 21 lord w rodzie jest głuchy, stracił czterech synów na wojnie, a obecnie stoi na progu ruiny.

„Brutalny mnich' spełnił przekleństwo.

Wróżba hinduska o przyszłych losach świata

Do Poznania przyjechała jedyna żyjąca obecnie fakika p. Laila Terlen. Przedstawiciel jednego z pism poznańskich odbył z nią dłuższą rozmowę, którą poniżej powstarzamy w skróceniu:

„Tu przy oknie, przy jasnem oświetleniu dnia a więc bez żadnych okultystycznych akcesorji siedzi poważna wytworna pani i zdaleka się do nas mile uśmiecha.

Z krótkiej, wstępnej pogawędki wynika, że p. Laila to dama bardzo inteligentna, wykształcona i kulturalna. Zna wiele języków, ale najlepiej czuje się oczywiście w swoim ojczystym — hinduskim.

Mówi krótko o malutkiej wysepce Rahman Beu Khan w pobliżu Singapore na której przyszła na świat. Mówi potem o Polonji amerykańskiej, o serdecznem przyjęciu, jakiego wśród naszych braci za oceanem doznała i o miłych wspomnieniach z Polski jakie w 1927 r. wyniosła.

Rozmowa jest przyjemna, ale w pewnej chwili z wysiłkiem ją przerywam.

— Nasi czytelnicy będą Pani wdzięczni, jeśli Pani im odpowie na zajmujące obecnie wszystkie umysły pytanie, czy długo utrzyma się u steru władzy Hitler?

— Hitler ma za sobą poparcie psychozy i ta pozwoli mu przez pewien czas rządzić. Ale niedługi czas, gdy Hitler uczuje usuwającą mu się z pod nóg ziemię.

— A kwestją łączącą się z pytaniem poprzedniem „Czy grozi nam w najbliższym czasie wojna?"

— Nie, proszę pana. Wojna w najbliższym czasie jest wykluczona. Będą rewolucje, ale klęska wojny kontynentu europejskiego w najbliższym czasie nie dotknie. Natomiast Chiny i Japonję czekają krwawe zapasy. Wojna też czeka Amerykę Północną. Bo jeśli chodzi o Amerykę Południową — mówi z humorem moja rozmówczyni — to tam powtarza się historja kondotjerów. Dużo hałasu, dużo huku, ale krwi na szczęście nie widać.

— A jakie będą wyniki konferencji rozbrojeniowej?

— Widzi pan, że obecnie pod tym względem sytuacja nie daje powodu do nadziei. A jednak do końca b. roku nastąpi zupełna krystalizacja planu rozbrojenia i samo rozbrojenie ogólnoświatowe.

— Prosze Pani, kiedyż wreszcie nastąpi koniec kryzysu.

— Poprawę sytuacji odczujemy już po 6 do 7 miesiącach, ale usunięcie i zabliźnienie ran po kryzysie nastąpi w przeciągu 2 lat.

— I ostatnie pytanie. Czy powróci na tron cesarz Niemiec exkajzer z Doorn?

— Nie proszę Pana. Wilhelm nie wróci napewno. Syn jego odegra poważną rolę ,ale też nie tron cesarski dla niego.

Pani Laila o wielkich szaro-niebieskich oczach palących się pod białym hinduskim burnusem rozmawia, zdawałoby się bez żadnego wysiłku. Ale po każdem pytaniu twarz się nerwowo ściąga, oczy płoną jeszcze bardziej.

Samarytańska działalność sędziego poszła na marne

Do izby sądowej w Londynie w ciągu roku sprowadza policja pijaków, którzy przekroczyli przepisy o używaniu trunków upijających. Zazwyczaj po niedzielnym odpoczynku, roi się kancelarja policyjna od pijaków, spotkanych w stanie opilstwa, budzących zgorszenie publiczne.

Poniedziałek jest dniem ich sądu. Pan sędzia poznał doskonale swą poniedziałkową klijentelę. Prowadzi on spis klienteli i pomiędzy wytrwałych pijaków wybrał kilkudziesięciu, do których przed gwiazdką roku 1931 rozesłał następujące listy:

„Kochany Panie! Znamy się nie od dzisiaj i nie mamy potrzeby ukrywania przed sobą wzajemnych wad naszych. Moja polega na nienawiści do wódki. Pańska na nadmiernej do niej miłości. Czy te rozprawy przed moim stołem sędziowskim istotnie Pana nie nudzą? Jeżeli tak, to pozwalam sobie przedłożyć Panu układ następujący: jeżeli w ciągu roku 1932 nie ujrzę Pańskiego oblicza w sądzie i jeżeli po tym terminie da mi Pan słowo honoru, że nie wychylił ani jednego kieliszka alkoholu, to w dniu 1-go stycznia 1933 wręczę Panu oprócz serdecznego powinszowania nowiutki funt szterling. Znam adres Pański i przypomnę się Panu już w wieczór Sylwestra".

W ciągu całego roku pan sędzia — notował. Już w lutym zaczęła się zmniejszać lista klientów, zasługujących na nagrodę. Pod Wielkanoc wykazy wytrzymywały już rachunek zasobów ofiarnego sędziego.

Wreszcie pod św. Jan liczba nawróconych pijaków, zasługujących na nagrodę zmalała do połowy i topniała podczas upałów letnich do tego stopnia, że już w październiku zeszła do liczby trzydziestu. Trzydzieści funtów szterlingów, no, taka suma nie zrujnuje sędziego angielskiego.

Ale pomimo chłodów październikowych, a może właśnie dlatego, w poniedziałki ukazywali się przed obliczem sędziego zapisani na liście owych trzydziestu. Listopad zastaje ich już tylko dwunastu — a grudzień siedmiu.

W ciągu grudnia odpada znowu czterech.

Przed samemi świętami pozostaje tylko trzech, a raczej troje, bo w tej liczbie i jedna dama.

No, ta skromniutka liczba utrzyma się niezawodnie — mówi do znajomych sędzia.

W przeddzień świąt wpada do sądu owa niewiasta.... pijana!

— Jak pan śmiał przyrzekać mi nagrodę za trzeźwość? To bezczelność! Wypiłam na złość panu.

Pozostało dwóch tylko wykluczonych. Tym sędzia doręczył nagrodę osobiście w uroczysty wieczór Sylwestra.

Ale, o kruchości złudzeń ludzkich — obdarowani... zwymyślali sędziego!

— Jak pan śmiesz nie dotrzymywać słowa! Zamiast gotówki, wręczasz nam pan książeczki oszczędności i to o porze, w której nie możemy ich spieniężyć. Wszak jutro Nowy Rok, a w tym dnie pragnęlibyśmy — przepić nagrodę.

—o—

O WYKOPALISKACH W DOLINIE JORDANU.

Rzym. W wielkiej sali Papieskiego Instytutu Biblijnego O. Ludwik Semkowski wygłosił interesujący odczyt o pracach wykopaliskowych w dolinie Jordanu, prowadzonych przez OO Jezuitów pod kierunkiem O. Mallon. Prelegent zatrzymał się dłużej nad fragmentami malowideł ściennych, odnalezionemi ostatnio w Teleilah Ghassul, gdzie, jak niektórzy uczni przypuszczają wznosił się biblijny Pentapolis. Malowidła te pochodzące z przed 4000 lat są najświetniejszą zdobyczą prac wykopaliskowych i stanowią przedmiot studjów i dociekań wielu archeologów i krytyków sztuki. Na odczycie O. Semkowskiego byli obecni ambasadorowie polski i niemiecki przy Watykanie oraz wielu profesorów wszechnicy rzymskiej.

—:o:—

WYKOPALISKA.

Messyna. W okolicach Caltagirone odnaleziono wielką nekropolję z okresu epoki kamiennej, to znaczy z przed 2000 lat przed erą Chrystusa. Wśród pozostałości znajdujących się w grobowcach znaleziono fragment puginału z krzemienia. Prof. Bergamini, prowadzący prace wykopaliskowe liczy, że uda się odnaleźć przy przeszukiwaniu grobowców cały szereg przedmiotów z tej epoki.

Rzym. W miejscowości Desio przy karczowaniu drzewa wieśniak Fontana natrafił na zakopane pod drzewem monety srebrne i miedziane. Po zbadaniu tych monet okazało się, że 27 z nich należy do rzadkich monet Rzeczypospolitej weneckiej oraz do monet bitych przez jakieś opactwo w Lombardji. Inne monety w liczbie 35 pochodzą z 1790 roku i wybite zostały w ostatnim roku panowania cesarza austryjackiego Józefa II. Znalazca zaofiarował monety radzie miejskiej Desio.

—o—

NOWA WYPRAWA ADMIRAŁA BYRDA.

Nowy Jork. Znany podróżnik polarny, admirał Byrd, w październiku rb. udaje się ponownie z wyprawą naukową do bieguna południowego. Przygotowanie do tej wyprawy są już pełnym toku. Ekspedycja udaje się do bieguna na statku federalnym „Bear". Składać się ona będzie z 40 ludzi. Byrd zabiera ze sobą trzysilnikowy samolot Forda i dwa traktory śnieżne.

—o—

ODNALEZIENIE TABLICY UPAMIETNIAJĄCEJ DATĘ ŚMIERCI KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO

Lipsk. Na starym cmentarzu lipskim którego początki sięgają XIII wieku konsul polski odnalazł znajdującą się jeszcze w stosunkowo dobrym stanie, opinji polskiej prawie zupełnie nieznaną, tablicę pamiątkową z napisem łacińskim o bohaterskiej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, ufundowaną w r. 1814 przez wracające z Francji wojsko polskie.

Do niedawna jeszcze (r. 125) tablica zdobiła wnętrze miejskiego mauzoleum, a po jego zburzeniu (dziś stoi tam znane „Grassimuzeum") przeniesiono ją na przylegający cmentarz św. Jana. W pamiętniku cmentarza, pod rubryką osób pochowanych w grobowcu miejskim, znajduje się pozatem kilka wzmianek o polakach, m. in. o śmierci i pochowaniu w Lipsku Ignacego de Verbno Laszczyńskiego i hrabiego Franciszka Kickiego.

Tablicę zdobi płaskorzeźba z herbem rodowym, umieszczonym na godle państwowem. (Orzeł jest niestety uszkodzony) w poprzek zaś leżą artystycznie wykonane szable i sztandary pułków polskich.

Straszna eksplozja

81 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ.

SZANGHAJ. W tutejszej fabryce wyrobów gumowych NASTĄPIŁA EKSPLOZJA skutkiem której 81 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ, 50 ZOSTAŁO CIĘŻKO RANIONYCH, 70 ZAŚ LŻEJ.

Co do 10 osób brak jest wiadomości. Pierwsza eksplozja spowodowała pożar który wywołał następnie drugą eksplozję. Cały budynek fabryczny wraz z maszynami uległ zniszczeniu.

Ściany i mury wyleciały w powietrze Wśród ofiar katastrofy znajduje się m. in. właściciel fabryki. Przyczyna katastrofy nie została dotychczas ustalona.

Golub

— **Kra na Drwęcy.** Kra na Drwęcy hamuje od kilkunastu dni bieg wody. W pobliżu mostu robotnicy krę usuwają by w ten sposób uniknąć ewtl. niebezpieczeństwa.

— **Przedstawienie.** Tow. Młodzieży „Jedność" urządza w niedzielę 26 bm. przedstawienie pod tyt.: „Przebudzenie" Przedstawienie godne ze wszech miar poparcia.

Krateczki

Sąd Grodzki w **Wąbrzeźnie** na posiedzeniu w dniu 21 lutego pod przewodnictwem p. sędziego **Żuralskiego,** oskarżyciela p. przodownika P. P. **Mąki** protokólanta p. asesora **Warszewskiego** rozpatrywał następujące sprawy:

Za przywłaszczenie znalezionej pszenicy odpowiadali przed Sądem: Jan **Bro**niewski, Kazimierz **Smoczyński,** Wacław **Czerwiński** i Konstanty **Steinert.** Sąd skazał każdego po **1 tygodniu aresztu,** z zawieszeniem na 2 lata.

Znalezione mięso. Małżonkowie Józefa i Stanisław **Różyccy** z Wąbrzeźna skazani zostali po **1 miesiącu aresztu za przywłaszczenie znalezionego mięsa** ze świni, pochodzącej z kradzieży dokonanej na szkodę p. Kaźmierczaka. Sąd zawiesił skazanym odbycie kary na 2 lata.

— **Nie kupuj tego co nie wolno.** — Andzej **Mrozek** z Czystochlebia stanął przed Sądem za kupno i przetrzymywanie rzeczy skarbowej — karabinu wojskowego. Sąd skazał Mrozka na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

—:•:—

Sąd Grodzki w Golubiu pod przewodnictwem naczelnika S. G. p. sędziego **Zdanowicza,** oskarżyciela str. post. p. **Zielonki** rozpatrywał następujące sprawy:

Za usunięcie rzeczy zajętych przez Komornika skazani zostali: Fergińska Pelagja i Fergiński Władysław z Gaju po 2 mies. aresztu.

— **Sprzeniewierzenie.** Kwiatkowski Zygfryd i Przyborski Stanisław obaj z Lisewa, oskarżeni o sprzeniewierzenie zboża i innych różnych rzeczy na szkodę p. Emila Blitta z Lisewa skazani zostali: Kwiatkowski na 2 miesiące aresztu a Przyborski na 3 miesiące aresztu.

— **Za kradzież z włamaniem** odpowiadał przed Sądem Kankowski Antoni z Golubia. Sąd po przesłuchaniu świadków i rozpoznaniu sprawy skazał Kankowskiego na 7 miesięcy więzienia.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 22 lutego 1933 roku

— **Kasa Chorych w Toruniu Oddział w Wąbrzeźnie.** Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 26 bm. udzielają: na okręg **Wąbrzeźno, p. dr. Podlaszewski,** zaś na okręg **Kowalewo p. dr. Michałowski,** lekarze kasowi.

— **Ślub.** W ubiegły poniedziałek po południu odbył się w wielce mowym kościele ślub p. Heleny **Ledwochowskiej** z p. Wiktorem **Napierałą.** Ślubu udzielił ks. Achtabowski.

Młodej Parze na nowej drodze życia składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

— **Egzamin asesora sądowego** zdał w dniu 20 bm. p. **Warszewski** z Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Panu Asesorowi składamy z okazji tej serdeczne gratulacje.

— **Echa nagłego zgonu śp. Rudolfówny.** W ostatnim numerze donosiliśmy o nagłym zgonie śp. Rudolfówny. Sekcja zwłok dokonana w ub. poniedziałek rano, wykazała, że śp. Rudolfówna zmarła na zapalenie błony brzusznej.

— **Wczesna będzie wiosna?** Rolnicy sądząc z pogody, przepowiadają wczesną wiosnę.

— **Zebranie Koła Obywatelskiego B. B. W. R.** Dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Szymańskiego odbyło się zebranie Koła Obywatelskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy udziale około 70 osób.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. dr. **Ostrowskiego,** pan Starosta **Kalkstein** wygłosił wyczerp. referat o kryzysie, w którym przedstawił zebranym skutki kryzysu z punktu widzenia ekonomicznego, a kierownik sekretarjatu powiatowego BBWR. p. **Kornacki** wygłosił referat: skutki kryzysu z punktu moralnego i etycznego.

Po referatach wywiązała się dłuższa dyskusja, świadcząca o wielkiem zainteresowaniu się zebranych sprawami poruszanemi przez prelegentów.

Ze względu na ważność obu referatów podamy je w streszczeniu w następnym numerze „Głosu".

— **Wieczorek taneczny Związku Nauk. Filomatów.** Dnia 19 bm. odbył się w auli gimnazjalnej „Wieczorek taneczny Związku Naukowego Filomatów" — Wieczorek rozpoczęła orkiestra 67 p. p. z Brodnicy odegraniem marsza „Polny marszałek". O godz. 9.30 wiecz nastąpiło **wręczenie dyplomów członkom honorowym Z. N. F.** Członkami zostali mianowani prócz członków Grona profesorskiego panowie: mec. **Balcerski** K., **Chwiałkowski St.,** wizytator **Ćwikowski St.,** wice-starosta **Ćwinarowicz Jan Daranowski,** inż. **Gaszyński** Zygm. — Starosta **Kalkstein, Klimek** Stef., **Kołecki** Ignacy, **Kurzyński** Józef, dr. **Leszkowski Fr., Łęgowski W., ks. dziekan Łowicki,** inż. **Makowski** Jan, inspektor **Matuszkiewicz,** dziedzic **Mieczkowski** W., Wojciech **Markuszewski,** dr. **Ostrowski** Henryk, dr. inż. **Piotrowski** Jan, — em. insp. **Reiske** Artur, **Rudnicki** A., poseł **Rząsa** Fr., nacz. Sądu **Smólski** W., redaktor **Szczuka** Bol., **Szmidt** Al., **Tobolski** Jan, **Wietrzyński** K. i **Wrzesiński Fr.** —

Po wręczeniu dyplomów przez p. dyr. J. **Bulandę** przemówił p. Starosta **Kalkstein,** który podkreślił znaczenie Filomatów i podał krótką historję ich rozwoju w Poznańskiem i na Pomorzu. Przemówienie swe zakończył okrzykiem „Niech żyją Filomaci", a członkowie Związku odśpiewali „Gaudeamus igitur"

O godz. 10-tej tańce zostały wznowione i trwały z różnymi urozmaiceniami jak z kwiatami, z reflektorami, z kapami, z kotyljonami i t. p., do godz. 2. Goście bawili się bardzo dobrze dzięki świetnej orkiestrze 67 p. p., efektownej dekoracji sali wykonanej przez Kółko Krajoznawcze i obfitemu bufetowi przygotowanemu przez Kółko Ekonomiczne.

Bejot.

— **Dzik w lesie wałyckim.** Od kilku dni zjadał się w lesie wałyckim dzik, który wyrządza znaczne szkody okolicznym gospodarzom. Dzik zagryzł w okolicy Wałycza i Wałyczyka kilkanaście psów. Na dzika, który prawdopodobnie zabłąkał się z lasu nielubskiego zarządzono poszukiwania.

— **Nielegalne wykonywanie rzemiosła.** Władze zabroniły dalsze wykonywanie rzemiosła p. Feliksowi **Zamiłowskiemu** szewcowi z Wąbrzeźna.

— **Kurs ogrodniczy** urządzony przez Okręgową Radę Rolniczą przy Szkole Roln. w Chełmży odbędzie się w Wąbrzeźnie w piątek 24 bm. o godz. 10— 15-tej w sali Sejmiku Powiatowego — (starostwo). Kurs jest bezpłatny.

— **Kulig Młodzieży Żeńskiej.** W poniedziałek w południe tutejsze Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej urządziło „Kulig" do **Radzyna.** Uczestniczki kuligu po krótkim pobycie w Radzynie wróciły do Wąbrzeźna.

Po południu przybył do naszego miasta **Kulig z Radzyna** urządzony przez **Kółko Rolnicze.** Uczestnicy kuligu przybyli w kilkunastu saniach pięknie udekorowanych i zatrzymali się w hotelu pod „Orłem". Goście bawili się do późnego weiczora.

— **Z placówki Zw. Powstańców i Woj. w Wąbrzeźnie.** Dnia 23 bm. w czwartek o godz. 7-mej wieczorem w szkole powszechnej męskiej odbędzie się ostatni wykład z obrony P. G. instr. p. Zająca. — Obecność członków na wykładach wahała się stale między liczbą 30 a 42.

Zakończenie kursu w niedzielę o czem Zarząd zawiadamia członków.

— **Z Legjonu Młodych.** W sobotę 18 bm. odbyło się zebranie Legjonu Młodych tut. Obwodu. Na wstępie został odczytany specjalny rozkaz Komendy Głównej z okazji trzeciej rocznicy powstania L. M., przypadającej w tym miesiącu, poczem leg. leg. Burszewski St. i Michałek D. wygłosili referat i koreferat p. t. „Polityka morska w czasach przedrozbiorowych". Na referatem tym wywiązała się bardzo obszerna i długa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie. Tak referat jak i dyskusja rzeczowo, dokładnie i obszernie rozwinęły i wyjaśniły powyższe zagadnienie o czem może świadczyć fakt, że referaty wraz z dyskusją trwały przeszło dwie godziny.

Po wolnych wnioskach, zebranie zostało zakończone odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

— **Kursy kandydackie** Komenda L. M. przypomina, że zebrania Kursu kandydackiego odbywają się w każdy wtorek o godz. 19-tej w świetlicy T. C. L. (gmach b. szkoły wydziałowej).

— **Tępienie szczurów.** Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zarządził tępienie szczurów na obszarze miasta Wąbrzeźna. Trutki winny być wyłożone w dniach 27 i 28 lutego br. Ktoby uchylał się od tego zarządzenia ulegnie karze do 60 zł. lub aresztu zastępczego do 3 dni.

ZABAWY IMPREZY.

— **Bal Królewski** wąbrzeskiego Bractwa Strzeleckiego odbędzie się dziś w środę 22 bm. w sali „Dwór Wąbrzeski". Przygrywać będzie orkiestra doborowa. Wstęp za zaproszeniami.

— **Pow. Koło Przyjaciół Harcerzy** urządza w sobotę, 25 lutego w sali Dwór Wąbrzeski „Wieczornicę" pod protektoratem Pana Starosty **Kalksteina,** prezesa honorowego K. P. H. Wąbrzeźno. Zarząd K. P. H. zapowiedział cały szereg niespodzianek na Wieczornicy, dlatego wzbudziła ona w całem mieście wielkie zainteresowanie.

— **Tradycyjny „Śledź"** Oddział wąbrzeski **Polskiego Czerwonego Krzyża** na zakończenie karnawału urządza w dniu **28 lutego** (wtorek) w sali „Dworu Wąbrzeskiego" tradycyjnego „Śledzia" Wstęp za zaproszeniami.

Z powiatu

— **Jarantowice (Kradzież).** Ubiegłej nocy skradziono na szkodę p. Walerjana Rymackiego z Jarantowic 30 kur i 2 gęsi. —

— **Myśliwiec.** (Napad znanych awanturników na nauczyciela). W sobotę dnia 18 bm. na szosie w pobliżu Myśliwca o godz. 18-tej napadli na przechodzącego szosą kier. szkoły z Jaworza p. Kossaka trzej bracia Balcerowicze z Myśliwca, którzy to będąc w stanie pijanym poczęli obrzucać wyzwiskami przechodzącego, najeżdżając koniem na niego. Wreszcie chcąc dać upust swym dzikim instynktom rzucili się do bójki i dzięki groźby użycia broni i interwencji p. Zalewskiego napastnicy się oddalili. Sprawą brutalnego napadu zajmie się z pewnością prokuratorja.

— **Jaworze.** (Ze zbiórki na Fundusz Szolnictwa Polskiego Zagranicą.) Kierownik miejscowej szkoły p. Kossak zebrał na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą zł. 16,— ogółem, w tem dzieci szkolne ofiarowały 6,90 zł.

— **Książki.** (Z życia Powst. i Wojaków O. K. VIII.) Roczne Walne Zebranie zagaił o godz. 14-tej prezes Baczewski w obecności 69 członków, hasłem „Wolność" — powitał pow. prezesa Czerwińskiego oraz delegata Zarządu pow. Federacji Ćwiklińskiego, wspomniał o 70-letniej rocznicy Powstania Styczniowego, poczem pamięć poległych uczczono przez powstanie i 1-dno minutową ciszę.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, wręczył w imieniu Związku, prezes powiatowy Czerwiński 5 członkom dyplomy zasługi za pracę organizacyjną i to p. p.: Janowi **Pyszczyńskiemu** kom. placówki (nauczyciel miejsc.), Józefowi **Myklikowskiemu,** Michałowi **Piotrowskiemu,** Marjanowi **Kozłowskiemu** i Wociechowi **Senrowi.**

Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania. Marszałkiem wybrano jednogłośnie prez. pow. p. Czerwińskiego, który powołał na sekretarza p. Jaranowskiego, na ławników wójta p. Leśniaka i p. Kowalskiego.

Po obszernem sprawozdaniu Zarządu i dyskusji oraz udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, podziękował prezes pow. p. Czerwiński ustępującemu zarządowi, a przedewszystkiem komendantowi za dotychczasową pracę, wzywając do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny.

Po 5 minutowej przerwie wybrano dotychczasowy Zarząd ponownie, w następującym składzie: Baczewski Otto — prezes, Stan. Smagowski — zast. prezesa, Teofil Górski — sekretarz, Dąbrowski Marjan — zast. sekr., Pyszczyński naucz. komendant, Falkowski skarbnik, Czesław Churchuła — ref. oświat. wójt Leśniak Jan ref. ong.

Do Komisji Rewizyjnej obrano p. p.: Wilemskiego, Jaranowskiego i Piotrowskiego, zastępcami p. p.: Deutschmanna i Grzybieckiego.

Następnie wprowadził prezes pow. p. Czerwiński w urzędowanie nowowybrany Zarząd, życząc pomyślnej pracy — apelował w gorących słowach do wytężonej pracy w organizacji, a temsamem dla dobra mocarstwowej a kochanej Rzeczypospolitej Polskiej na cześć której wzniesiono trzykrotny okrzyk.

Prezes Baczewski podziękował przedstawicielowi Zarządu pow. p. Czerwińskiemu oraz p. Ćwiklińskiemu zakończył zebranie odśpiewaniem „Roty".

— **Nowymłyn.** (Zatwierdzenie przeł. obszaru dworskiego). P. Starosta zamianował p. Stanisława Raciborskiego na przełożonego obszaru dworskiego Nowymłyn. —

Już wkrótce

rozpoczniemy druk sensacyjnej powieści książkowej pod tytułem

„GARBUS"

Wobec tego, że na zapas tej powieści drukować nie będziemy, tem kto chce ją mieć w całości, winien już dziś zamówić „Głos Wąbrzeski" na miesiąc MARZEC.

Przedpłatę „Głosu" na marzec przyjmują Urzędy pocztowe i listonosze tylko do soboty 25 bm. dlatego należy się z odnowieniem prenumeraty pospieszyć.

— **Pluskowęsy.** (Zast. przeł. obszaru dworsk.) P. Józef Stencel z Pluskowęs zatwierdzony został przez p. Starostę na zastępcę przełożonego obszaru dworskiego Pluskowęsy.

— **Zaskocz.** (Zebranie Kółka Rolniczego). Dnia 26 bm. o godz. 16.30 odbędzie się doroczne walne zebranie Kółka Rolniczego P. T. R. w szkole. Na zebranie przybędzie p. Instruktor Rolny Malkiewicz.

— **Orzechowo.** (Zabawa karnawałowa). Tutejsze Towarzystwo Śpiewu „Cecylja" urządza pod protektoratem Wielebnego Ks. Proboszcza Wilemskiego, w dniu 26 bm. swoją doroczną zabawę karnawałową z nast. programem:

1. „Hasło" — odśpiewa chór mieszany, 2. „Korale" — śpiew solo, 3. Melodramat p. tyt. „Na służbie", 4. Mazur — odśpiewa chór mieszany, 5. „Wiązanka" odśpiewa chór mieszany. Na zakończenie zabawa taneczna.

— **Łobdowo.** (Zebranie Kółka Rolniczego). W ub. poniedziałek 20 bm. o godz. 15-tej odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego P. T. R. Zebranie zaszczycił swą obecnością p. Starosta powiatowy **Kalkstein** oraz Instruktor Rolny P. T. R. p. **Malkiewicz.** Szczegółowe sprawozdanie z zebrania podamy w jednym z następnych numerów „Głosu".

PROGRAM RADJOWY

Czwartek, dnia 23 lutego br.

12.10 Płyty gramofonowe, 12.35 Poranek szkolny z Filharm. Warsz., 15.25 Płyty gramofonowe, 15.35 Przegląd czasopism kobiecych, — 15.50 Płyty gramofonowe, 16.25 Lekcja języka francuskiego, 16.40 Statystyk we wnętrzu ciała ludzkiego, 17.00 Koncert z płyt, — w przerwie Komunikat Hydrograficzny, 17.40 Odczyt aktualny, 18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. Jan Kochanowski, 18.25 Muzyka lekka, 19.20 Komunikat Rolniczy Przysposobienia Rolniczego, 19.30 Kwadrans literacki, 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 „Stuletnia Rocznica Teatru Wielkiego w Warszawie, 20.15 Transmisja z Teatru Wielkiego, — W przerwie wiadomości sportowe, 23.35 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Piątek, dnia 24 lutego br.

12.10 Płyty gramofonowe, 15.35 „Kierunek ugodowy polskiej myśli politycznej w latach 1865—1904", 15.50 Płyty gramofonowe, 16.20 Odczyt dla maturzystów, 16.40 „Doświadczalne króliki", 17.00 Audycja estońska, 17.50 Komunikat Hydrograficzny, 18.00 Odczyt dla maturzystów, 18.25 Muzyka estońska, 18.50 Komunikat dla narciarzy, 19.20 Przegląd Rolniczej prasy krajowej, 19.30 Feljeton p. t. „Nawrót do handlu wymiennego", 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert symfoniczny, 22.40 Wiadomości sportowe, 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy"

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 21 BM. ZA:

Dolary amerykańskie	**8,80—8,89**
Funty szterlingów	**30,42**
Franki szwajcarskie	**172,22**
Franki francuskie	**34,98**
Marki niemieckie	**210,50**
Guldeny gdańskie	**173,22**
Floreny holenderskie	**357,70**

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 21 luty 1933.

Żyto	**17,10—17,25**
Pszenica	**31,50—32,50**
Jęczmień A.	**13,50—14,—**
Jęczmień B.	**14,00—14,75**
Mąka pszenna	**48,00—50,—**

Usposobienie stałe.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

Poznań dnia 20. 2. 33 r.

BYDŁO:

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	52—56
mięsiste tuczone młodsze do lat 3	42—46
mięsiste tuczone starsze	36—40
miernie odżywione	28—32
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	38—48
tuczone mięsiste	
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	48—52
tuczone mięsiste	42—46
nietuczone dobrze odżywione	26—30
miernie odżywione	16—20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	54—60
tuczone mięsiste	42—46
nietuczone, dobrze odżywione	36—42
miernie odżywione	28—32

CIELĘTA:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	66—70
tuczone cielęta	46—50
dobrze odżywione	30—70
Miernie odżywione	40—50

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	54—64
tuczone starsze skoby i maciorki	44—50

ŚWINIE:

a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	94—97
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	90—92
c) pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	86—88
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	76—84

Przebieg targu spokojny.

RUCH TOWARZYSTW

— **Lutnia.** Dziś o godz. 20-tej lekcja śpiewu. Przybycie członków obowiązkowe

— **Baczność Członkowie Związku Kolejowych Pracowników Drogowych Koło Wąbrzeźno.** Walne roczne zebranie Związku Kol. Pracowników Drog. odbędzie się w czwartek dnia 23 lutego br. w lokalu p. Żdziebło Gł. Dworzec o godz. 17-tej.

Z powodu ważnych spraw, oraz uchwał odnośnie świętówek, kompl. przybycie wszystkich członków konieczne.

ZA ZARZĄD:
(—) **Mątewski,** wiceprezes
(—) **Pelikan,** sekretarz

— **Pow. Koło Związku Inwalidów Woj. R. P.** Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca br. o godz. 2-giej po południu w lokalu **p. Klimka ul. Grudziądzka.** —

Porządek obrad: Zagajenie, powitanie władz i gości, odczytanie protokółu z ostatniego rocznego walnego zebrania, wybór prezydjum, sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skrabnika, d) komisji rewizyjnej, — dyskusja nad sprawozdaniami, uchwalenie absolutorjum staremu zarządowi, wybór nowego zarządu, odczytanie okólników i korespondencji, wniosek kol. Lewandowskiego, wolne głosy i wnioski, zamknięcie. —

Uprasza się o liczny udział członków.
(—) **Skrzypczak, przewodniczący**
(—) **Leon Redlak, sekretarz**

— **Zieleń.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. po nieszporach o godz. 5.30 w lokalu p. Sroki.

Zarząd.

Czas odnowić prenumeratę!

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. ul. Mickiewicza nr. 1.